

ROZTOCZE POLSKIE I UKRAIŃSKIE

Przewodnik, wydanie III i IV, Rewasz 2015, 2017

AKTUALIZACJA z 2 września 2017 r.

Przewodnik został przygotowany w lutym 2015 r. W stosunku do poprzedniej edycji został on w istotny sposób rozszerzony (niemal 50 dodatkowych stron) i przebudowany (nowy słowniczek krajoznawczy, po raz pierwszy trasy nordic walking, kajakowe i konne).

Pod koniec czerwca 2017 r. ukazał się dodruk przewodnika (zgodnie z polityką wydawnictwa określany jako wydanie IV) ze zmienioną okładką, poprawionymi mapkami i z uwzględnieniem tylko najważniejszych aktualizacji. Poniżej pozostawiam więc wszystkie uwagi w pełnej wersji.

SPIS TREŚCI

- **Informacje o połączeniach kolejowych 2017**
- **Informacje o zakazach wstępu do lasów na znakowanych szlakach turystycznych Roztocza**
- **Nowe interesujące pomniki na Roztoczu**
Krzyż lotnika por. W. Azarewicza w Krasnobrodzie
Pomnik w miejscu placówki partyzanckiej Kalkuta w rejonie Borowych Młynów
Pomnika pamięci leśników k. Błudka
- **Aktualizacja przebiegu szlaków pieszych**
Ścieżka historyczna ziemianka „Wira” – szpital leśny 665 w okolicy Aleksandrowa, białe tablice kierunkowe i czerwone paski na drzewach, 8 km
Ścieżka dydaktyczna w Zatyłu k. Lubyczy Królewskiej, bez znaków, część 1: 3,5 km, część 2: 2 km
Pieszka ścieżka „Pawie Pióro” na placu przy szkole w Łabuniach, 0,5 km
Ścieżka dydaktyczna w Ulowie, 8,5 km
Trasa 1. Szastarka – ścieżka dydaktyczna w lesie Mosty – Kolonia Rzeczyca, s. 66, wiersz 14 od dołu
Trasa 14.1. Poszerzony opis *niebieskiej* ścieżki dydaktycznej w rezerwacie „Szum” k. Górecka.
Trasa 28.2. Krasnobród – Kosobudy 18 od dołu
Trasa 29. Szlak Wzgórzami Roztocza, okolice Szewni Dolnej, s. 125 wiersz 11 od góry
Trasa 31. Szlak Szumów: odcinek rezerwat „Nad Tanwią” – Rybnica – Susiec, s. 133, wiersz 3 od góry
Trasa 34. Szlak im. W. Podobińskiej, odcinek: Krasnobród – Wapielnia – Susiec, s. 138
Trasa 36.1. Bełzec – Brzeziny – Narol, s. 142-143
Trasa 47.1. *Niebieska* ścieżka poznawcza RPN w Zwierzyńcu, s. 161
Trasa 57.1. Szlak Brata Alberta, odcinek Horyniec – Werchrata, s. 190 i 191
Trasa 59.2. Pieszki szlak Centralny, odcinek Brzeziny – Bełzec, s. 201.
Trasa 60.3. Pieszki szlak Centralny, odcinek Huta Lubycza – Polanka Horyniecka, s. 204
Trasa 64. Ścieżka dydaktyczna Kobyle Jezioro w rezerwacie Źródła Tanwi, s. 208
Trasa 68. Nordic Park Józefów, s. 213
Nordic Park Szczebrzeszyn
Pieszki szlak Szastarka PKP – Kraśnik PKP, znakowany kolorem *żółtym*, 14 km

- **Aktualizacja przebiegu szlaków rowerowych**

Trasa 78. Fragment Lubelskiej Drogi św. Jakuba, s. 233

Trasa 86. Szlak Gminy Zamość: Skokówka – Lipsko – Wólka Wieprzecka – Mokre, s. 245

Nowy Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo

Nowy rowerowy szlak Łosiowy Susiec – Siwa Dolina, znaki niebieskie, 16 km

Rozszerzony opis trasy 87. Szlak rowerowy Rostoczańskiego Parku Narodowego do Florianki: Zwierzyniec – Florianka – Stare Górecko, znaki *żółte*, 12 km, s. 246

Rowerowy szlak Łącznikowy Nawóz – Nielisz – Siedliska – Zamość, znakowany kolorem *czerwonym*, 33 km

Nowe szlaki rowerowe gminy Krynice k. Tarnawatki

- **Aktualizacja opisu tras kajakowych**

Nowa wersja tekstu odnoszącego się do szlaku kajakowego rzeki Wieprz na odcinku Obroc – zalew Rudka

- **Aktualizacja opisu tras kolejowych**

Stacje Wólka Orłowska, Zamość, Mokre, Zwierzyniec, Werchrata, Dziewięcierz, trasa 108: Rejowiec – Jarosław, stacja Rzeczyca, trasa 110: Lublin – Rozwadów

- **Aktualizacja przebiegu szlaków samochodowych**

Trasa 112. Rostoczańskie Eko-Muzeum Święteczna Kraina, s. 282

Rozszerzona wersja trasy 117, samochodowego Szlaku Ordynacji Zamojskiej: Zamość – Szczebrzeszyn – Susiec, s. 288

- **Uzupełnienia do opisów**

Mapki przeglądowe

Opis Biłgoraja

Opis Jędrzejówki

Opis Józefowa

Opis Kraśnika

Opis Klemensowa

Opis Lipska k. Narola

Opis Lipska Polesie

Opis Lubyczy Królewskiej

Opis Narola

Opis Rabinówki k. Tomaszowa Lubelskiego

Opis Szuru k. Krasnobrodu

Opis Tomaszowa Lubelskiego – Smocza Jama

Opis panoramy z Tartacznej Góry

Opis Teniatysk

Opis Zabuża

Opis Zamościa

Opis Zwierzyńca

Rostoczańskie piwo

INFORMACJE O POŁĄCZENIACH KOLEJOWYCH 2017

Tradycyjnie **polecam dojazd na Rostocze koleją**, najlepiej szynobusami Przewozów Regionalnych o pięknych nazwach „Tanew” i „Rostocze”.

W 2017 r. w weekend majowy i wakacje codziennie przewidziano kursy szynobusów relacji Lublin – Bełżec. W kierunku do Bełżca wyruszać będą z Lublina o 6.51 i 8.57 (od 3 lipca 9.40). Powrót z Bełżca o 15.03 i 18.42. Ponadto w tym samym okresie, ale już tylko w soboty i niedziele, funkcjonować będzie połączenie Rzeszów – Horyniec – Bełżec – Zamość. Wyjazd z Rzeszowa o 7.05, powrotny kurs z Zamościa (Zamość Wschód) o 16.59. Szkoda, że to

ostatnie połączenie ma jedynie charakter weekendowy, umożliwi bowiem poranne wycieczki z kierunku Horyńca, Bełzca czy Suśca do Zwierzynca i Zamościa i popołudniowy powrót do miejsca startu. Uwaga! Szynobusy kursują do Bełzca do 31 VIII 2017, w weekend 1-3 IX 2017 już ich nie będzie!

Całorocznie nocami zagląda tu pociąg dalekobieżny „Matejko” spółki PKP Intercity relacji Szczecin – Poznań – Wrocław – Kraków – Rzeszów – Biłgoraj – Zwierzyniec – Zamość. W zasadzie jest on dostępny także dla turystów udających się z kierunku Warszawy, trzeba będzie jednak pojechać z Lublina drogą okrężną, przez Stalową Wolę Rozwadów.

INFORMACJA O ZAKAZACH WSTĘPU DO LASU NA ZNAKOWANYCH SZLAKACH TURYSTYCZNYCH ROZTOCZA

Lubelscy leśnicy w 2016 r. nie ułatwiali życia turystom i to nawet w szczycie sezonu turystycznego, którym są przecież wakacje. Wędrując oficjalnymi szlakami turystycznymi Roztocza Środkowego (m.in. w okolicach Bondyrza, Bliżowa, Hamerni i Suśca) w wielu miejscach można napotkać tabliczki zakazujące wstępu z uwagi na prowadzoną ścinę drzew. Mówimy tu o trasach cieszących się największą popularnością, takich jak np. Szlak Szumów. W żadnym przypadku nie podano dat, ani informacji o rozległości zamykanego obszaru. Informacji o ścinie nie ma także przy drogach wprowadzających w las. Co ma zrobić turysta, który wędrował np. 7 km leśnym i szlakiem i niespodziewanie taki zakaz spotyka?

Jeżeli leśnicy decydują się na ścinę drzew w obrębie popularnych szlaków w sezonie turystycznym, powinni także wyznakować obejścia takich miejsc, aby turyści mogli spokojnie kontynuować wycieczkę. Tak się jednak niestety nie dzieje. Turysta korzystający ze znakowanych szlaków turystycznych oczekuje, że będzie mógł je pokonać. Jeżeli co chwila trafia na ścinki i zakazy następnym razem wybierze inny region Polski.

Miejmy nadzieję, że ta sytuacja nie powtórzy się w 2017 r.

NOWE INTERESUJĄCE POMNIKI NA ROZTOCZU

Poniżej zamieszczam informacje o kilku ciekawych pomnikach, które zobaczyć można na Roztoczu, a które nie trafiły jeszcze do przewodnika. Wszystkie opisuję (wraz ze zdjęciami) na mojej stronie internetowej roztocze24.info w dziale Ciekawe wycieczki.

Krzyż lotnika por. W. Azarewicza w Krasnobrodzie, postawiony w miejscu katastrofy lotniczej z 1930 r. (dział: Roztocze Środkowe i Puszcza Solska).

Pomnik w miejscu placówki partyzanckiej Kalkuta w rejonie Borowych Młynów (dział: Roztocze Środkowe i Puszcza Solska).

Pomnika pamięci leśników k. Błudka (dział: Roztocze Środkowe i Puszcza Solska).

AKTUALIZACJA PRZEBIEGU SZLAKÓW PIESZYCH

Ścieżka historyczna ziemianka „Wira” – szpital leśny 665 w okolicy Aleksandrowa, białe tablice kierunkowe i czerwone paski na drzewach, 8 km

Ścieżka zaczyna się przy niewielkim parkingu przy cmentarzu wojenny Sigła, nieopodal zalewu na Szumie, przy szosie Aleksandrów – Józefów, tuż co za zabudowaniami Aleksandrowa.

Od cmentarza kierujemy się za szosą w kierunku Aleksandrowa. Po 600 m skręt w prawo, w drogę leśną. Po prawej kapliczka Św. Trójcy, upamiętniająca spaloną przez Niemców w 1944 r. leśniczówkę. Prowadzą nas białe tablice kierunkowe z napisem „ziemianka „Wira”/ szpital leśny 665”.

1,5 km rozwidlenie dróg. Drogę, która wiedzie w prawo wykorzystamy podczas powrotu. Teraz korzystamy z drogi lewej. Zbliżamy się do Kaplicznej Góry. Mijamy po prawej małą kapliczkę partyzancką z napisem: „Gdzie są chłopcy z tamtych lat... czas zatarł ślad”, a nieco dalej metalowy krzyż. Szlak skręca w lewo, ale nie zaszkodzi udać się na krótką wycieczkę boczna na szczyt Kaplicznej Góry.

2,5 km – po lewej widzimy miejsce, gdzie znajdował się obóz Konrada Bartoszewskiego „Wira”. Jest pomnik, zrekonstruowany bardzo wiernie bunkier oraz kilka ciekawych tablic informacyjnych (na jednej dawne partyzanckie zdjęcia, na drugiej fotografie z odbudowy). Bunkier-ziemiankę zrekonstruowała jesienią 2016 r. Grupa Rekonstrukcji Historycznej im. por. Konrada Bartoszewskiego ps. „Wir” (na tablicy podano telefon kontaktowy: 606 970 409). Wewnątrz bunkra ławy, partyzancki stół, polska flaga, a także tablica przypominająca życiorys Bartoszewskiego.

Obóz Konrada Bartoszewskiego „Wira” na stokach Kaplicznej Góry z drewnianym bunkrem-ziemianką, założony został jesienią 1943 r. Od stycznia 1944 r. znajdował się tu Obóz Młodszych Dowódców Piechoty V Rejonu AK. Przeprowadzono dwa pełne kursy, każdy dla 50 kandydatów, trzeci przerwała akcja Sturmwind II – kursanci stali się oddziałem partyzanckim.

W bunkrze mieścił się także szpital. W kwietniu 1944 r. postawiono obok drewniany barak, wykradziony Niemcom na stacji Długi Kąt i do niego przeniesiono szpital. Ostatecznie w maju 1944 r. zmieniono jego lokalizację, przenosząc na płn.-wsch., poza obóz „Wira”. Kolejne tabliczki prowadzą nas stąd do szpitala „665”. Wędrujemy najpierw 200 m na zach., potem ostry skręt w prawo, 150 m dalej w lewo. Następnie maszerujemy na płn.-zach.

4,0 km – docieramy do zrekonstruowanego szpitala leśnego. Przed nim pomnik, a po drugiej stronie drogi brzozy krzyż na tle siatki maskującej, zbudowanej z gałęzi sosen. Są też tablice informacyjne: z historią szpitala, starymi zdjęciami (m.in. z otwarcia szpitala), a także z jego odbudowy, którą – tak jak w przypadku bunkra „Wira” – przeprowadziła Grupa Rekonstrukcji Historycznej im. Por. Konrada Bartoszewskiego ps. „Wir”.

Stąd do Sigły powracamy tą samą drogą. 1 km za ziemianką „Wira”, na rozwidleniu, można ją nieco zmodyfikować. Skręcamy w lewo docierając do drogi szturowej, którą prowadzi pieszy szlak Walk Partyzanckich (*czarny*). Tu w prawo, wzdłuż zalewu na Szumie do szosy Aleksandrów – Józefów i cmentarza Sigła (8 km).

Nowa ścieżka dydaktyczna w Zatyłu k. Lubyczy Królewskiej, bez znaków

Część 1: 3,5 km

Ta część ścieżki generalnie pokrywa się z pieszym szlakiem *niebieskim*. Z centrum Lubyczy wędrujemy ul. 22 Lipca w kierunku Rudy Żurawieckiej. Przekraczamy tory i od razu skręcamy w dróżkę w lewo. Doprowadza ona nad skraj stawów (przystanek: Karp i amur biały, dalej: Wydra europejska).

890 m od opuszczenia szosy skręcamy na groblę w lewo, prowadzącą w kierunku kolejnej tablicy (przystanek: Czapla siwa).

Powracamy na trasę podstawową. Po 110 m uwaga! Główna droga odchodzi nieco w prawo, my tymczasem skręcamy w dróżkę odbiegającą nieco w lewo. 40 m dalej przystanek: Bobry.

Powracamy na trasę podstawową. Wędrujemy wzdłuż linii lasu. Na jego przeciwległym krańcu kolejny przystanek, tym razem z charakterystyką Roztocza. To zarazem ładny punkt widokowy. Po pokonaniu kolejnych 550 m docieramy do rozwidlenia dróg. Nieco w lewo odbiega ta główna (szlak pieszy), którą wybieramy.

Docieramy do szosy, tu w lewo. Przekraczamy tory, przy nich (po prawej) znajduje się postawiona nad źródłkami współczesna kapliczka św. Antoniego.

Część 2: 2 km

Trasa wiedzie groblami między stawami (można tu odpłatnie łowić ryby), nie jest znakowana, wędrujemy w dowolnym układzie (nie musimy pokonywać wszystkich grobli).

Przy wejściu mijamy tablicę: Stawy w Zatyłu – siedlisko zwierząt i ptaków. Pozostałe tablice: Chów i hodowla Karpia w Zatyłu; Rośliny wodne; Stawy Rybne w Zatyłu, a przy wyjściu (od strony torów) Poznajemy ryby.

Pieszna ścieżka „Pawie Pióro” na placu przy szkole w Łabuniach, bez znaków, 0,5 km

Tworzą ją ładnie przygotowane alejki, przy których znajdują się następujące przystanki: Drzewa liściaste (ruchome tabliczki, z jednej strony fotografie poszczególnych gatunków, z drugiej opis); Co ze mnie wyrośnie (tu także umieszczono ruchome tabliczki); Pytania z zakresu ekologii w wersjach łatwej i trudnej (po jednej stronie tablicy pytania, po drugiej odpowiedzi); Fortuna kołem się toczy (zaiste przygotowano tu koło fortuny, które wskazuje różne kategorie pytań); Zegar fenologiczny (z poszczególnymi porami roku, tworzy go kilka kręgów, które należy do siebie dopasować); Zwierzyniec (to tablica z wyciętymi otworami na głowy, można tu sfotografować się jako wybrane przez siebie zwierzę leśne); Rekordy zwierząt; Skok w dal (na taśmie mierniczej zaznaczono nie tylko centymetry i metry, ale także namalowano sylwetki zwierząt wskazujące na jaką odległość może skoczyć dany gatunek); Rozkład śmieci w czasie (z jednej strony ruchomych tabliczek fotografie różnych przedmiotów, z drugiej czas ich rozkładu podany w latach); Lekcja dendrologii (pnie poszczególnych gatunków drzew). Krajobraz uzupełnia mały ogród botaniczny i warzywny oraz ławeczki i zadaszenie turystyczne.

Na skraju placu jest także dąb pamięci zasadzony w 2016 r., dla uhonorowania urodzonego w Łabuniach posterunkowego policji państwowej Włodzimierza Łunia, zamordowanego przez NKWD w Kuropatach w 1940 r.

Poza teren placu wyprowadza drogowskaz z napisem: Na tropie ekologii. Ścieżka znakowana jest malowanymi na drodze tropami różnych zwierząt, a prowadzi do... biblioteki.

Ścieżka edukacyjno-przyrodnicza w Ulowie: historycznie, przyrodniczo, malowniczo, niebieskie drogowskazy kierunkowe, 8,5 km

Ścieżka pokazuje najciekawsze miejsca w okolicy Ulowa, niestety nie jest przygotowana profesjonalnie. Największą słabością jest znakowanie – zamiast tradycyjnych znaków malowanych na drzewach mamy tabliczki kierunkowe, które rozmieszczono bardzo rzadko. Brak ich w wielu miejscach, gdzie szlak zmienia drogę bądź kierunek, co czyni pokonanie trasy po znakach niemal niemożliwym. Do tego mapa z przebiegiem trasy jest ukryta za wiejską chatą i nie widać jej z głównej drogi przebiegającej przez Ulów. No i absurdalne rozmieszczenie przystanków, których numeracja rośnie w kierunku dokładnie przeciwnym do kierunku wskazywanego przez tabliczki kierunkowe: np. ten z nr 1 znajduje się na Wapielni, a nr 2 w Ulowie, gdzie zaczynamy wędrowkę.

Wędrując przez Ulów osiągamy miejsce, w którym wieś przecina pieszy szlak Centralny, znakowany kolorem niebieskim. Po zach. stronie drogi widoczny przystanek naszej ścieżki: Legenda o Ulowie, po wsch. miejsce, gdzie można pozostawić samochód.

Legenda wspomina czasy, gdy miejsce to zostało założona przez bartników. Znakomite warunki spowodowały, że już niebawem cała dolina, zwana doliną Ulów, pełna była pracowitych pszczół. Ale to nie wszystko. Każda pasieką, za porcję miodu, opiekował się Diablik. W dzień spał w najbardziej kolorowym i największym ulu nikomu nie przeszkadzając. W nocy jednak z niego wychodził i pilnował całego terenu, pozostając w cieniu. Jeżeli pojawił się złodziej, Diablik niespodziewanie pojawiał się obok niego i zmuszał do wejścia na drzewo, strasząc widłami. I trzymał go do rana, aż przed dom wyszedł gospodarz. Diablik wtedy chował się, a gospodarz mógł odpowiednio zająć się złodziejem.

Pierwszy odcinek ścieżki dydaktycznej pokrywa się z *niebieskim* szlakiem pieszym.

1,1 km – uwaga, szlak skręca w prawo, miejsce trudne orientacyjnie.

2,0 km – przystanek z opisem Wapielni. Wspomniana jest na nim legenda o diable, który opiekuje się wzgórzem, a śpi pod największym głazem, którego żaden człowiek nie potrafi podnieść. Tablica wspomina także dawną wieżę widokową, która stała tu na przełomie lat 50. i 60. (spłonęła po uderzeniu pioruna).

Uwaga! Pieszszy szlak *niebieski* skręca tu w lewo, my jednak wędrujemy dotychczasową drogą w dotychczasowym kierunku, bez znaków, do widocznego skraju lasu. Tam w lewo. Na tym odcinku pojawia się znaki pieszych szlaków, ponownie *niebieskiego*, a także *zielonego* im. W. Podobińskiej. 400 m dalej stajemy na szczycie Wapielni. Szlaki skręcają tu w prawo. Aby zobaczyć największą grupę skał należy skręcić w kierunku przeciwnym. Do pokonania mamy niespełna 50 m w jedną stronę. Uwaga! Urwisko, miejsce niebezpieczne.

Powracamy na znakowana ścieżkę i schodzimy z Wapielni. Na skraju lasu szlaki *niebieski* i *zielony* odbiegają w lewo. My udajemy się prosto odnajdując wiatę turystyczną, gdzie warto zatrzymać się na odpoczynek.

Następnie maszerujemy 600 m. poza szlakami polną drogą na skraju lasu w kierunku płd.-wsch. Przy prostopadłej drodze odnajdują się znaki pieszego szlaku *zielonego*. 70 m dalej skręca on w stronę Wapielni, my maszerujemy nadal prosto.

3,5 km – skręt w prawo. Zmieniamy kierunek marszu. Teraz wędrować będziemy niemal cały czas na płd.-wsch. 600 m dalej uwaga, zmieniamy drogę, na rozwidleniu udając się lekko w lewo. Podchodzimy na widokowe wzgórze. Za nim Ulów. Docieramy do wiaty turystycznej, przy niej duża tablica z mapą ścieżki i podstawowymi informacjami. Od wiaty ścieżką zmierzamy w kierunku szosy. Po lewej mijamy kolejny przystanek: Wiejska chata.

To miejsce spotkań zespołu „Prząśniczki”. Organizowane są tu warsztaty dla młodzieży związane z m.in. z wycinankami z papieru, obróbką lnu, pieczeniem chleba i wyrobem wigilijnej kutii. Wiejska chata to także mały skansen, pełen dawnych sprzętów gospodarstwa domowego, liczących sobie nawet 100 lat.

5,0 km – przecinamy szosę w Ulowie (skręcając w lewo można skrócić trasę i po pokonaniu zaledwie 400 m dojść do przystanku z opisem legendy o Ulowie). Po jej drugiej stronie następny przystanek: zrekonstruowana studnia z drewnianym żurawiem. Po jego pñ. stronie od drogi odbiega polna dróżka, którą prowadzi dalsza część naszej trasy. Wędrujemy na płd.-wsch. przez widokowe wzgórze do lasu. 550 m od opuszczenia szosy skręt w lewo, na pñ.-wsch. 400 m dalej osiągamy prostopadły dukt, którym prowadzi *niebieski* pieszy szlak Centralny. Uwaga! W momencie pokonywania trasy na tym skrzyżowaniu nie było znaków. Skręcamy w prawo. Przed nami kolejny przystanek: Archeologia w Ulowie.

W okolicy Ulowa występuje wiele pozostałości po dawnym ludzkim osadnictwie, z okresu późnego paleolitu aż po wiek XVII. Najwięcej śladów pochodzi z neolitu, a odnoszą się one do kultur pucharów lejkowatych i ceramiki sznurowej. Przed nami miejsce, gdzie prowadzono badania wykopaliskowe. Nieco ponad 200 m dalej, po lewej, w odległości zaledwie 50 m od szlaku, znajduje się spory, choć latem zarośnięty, kurhan.

7,0 km – cmentarz wojenny z pomnikiem upamiętniającym 7 polskich oficerów z 13 kompanii 17 Pułku Piechoty z Chorzowa rozstrzelanych przez nieznanego z nazwiska niemieckiego oficera w dniu 20 września pomiędzy godz. 15.45 a 17.00. Miała to być kara za zabicie niemieckiego dowódcy kompanii. Zatrzymanych było 9 żołnierzy, jednak dwóch ocalało. Jak to możliwe? Otóż jednego z tych dwóch pozostałych rozpoznał inny Niemiec twierdząc, że ten na pewno nie strzelał do ich dowódcy. Na dużej tablicy przeczytać można szczegółową relację ocalałego podporucznika rezerwy Aleksandra Szymańskiego. Obok mała tablica z kilkoma dodatkowymi informacjami.

W tym miejscu zawracamy i trzymając się głównej drogi, cały czas prosto za znakami pieszego szlaku *niebieskiego* powracamy do miejsca, gdzie nasza wędrówka się zaczęła, a teraz skończy (8,5 km).

Trasa 1. Szastarka – ścieżka dydaktyczna w lesie Mosty – Kolonia Rzeczyca, s. 66, wiersz 14 od dołu

Jest: Można stąd przejść obok leśniczówki do szosy. Przy niej, w kierunku Kraśnika, znajduje się pomnik poświęcony powstańcom poległym 18 VII 1893 r. w bitwie z Moskalami.

Powinno być: Można stąd przejść obok leśniczówki do szosy. Przy niej, w kierunku Janowa, znajduje się pomnik poświęcony powstańcom poległym 18 VII 1893 r. w bitwie z Moskalami.

Trasa 14.1. Poszerzony opis ścieżki dydaktycznej w rezerwacie Szum (znaki *niebieskie*)

W moim przewodniku wizyta w rezerwacie Szum to fragment szlaku 14.1 prowadzącego ze Starego Górecka do Józefowa (14,5 km). Jeżeli interesuje nas tylko rezerwat, możemy skrócić wędrówkę do 4,5 km, zaczynając wycieczkę z leśnego parkingu przy szosie Stare Górecko – Górecko Kościelne. W kierunku tam wędrujemy za znakami *niebieskimi* ścieżki dydaktycznej, z powrotem za *czerwonymi* pieszego szlaku Krawędziowego. Punkt kluczowy to kładka na wspomnianej poniżej Miedziance. Ścieżka *niebieska* jej nie pokonuje, ale jeden znak na drzewie pozostawiono także po drugiej stronie. Jest on widoczny podczas wędrówki powrotnej szlakiem *czerwonym*.

W pełnej wersji trasy wyruszamy za znakami *czerwonymi* szosą do Górecka Kościelnego. Niebawem schodzimy ścieżką w lewo do lasu. Przechodzimy przez kładkę na rzece **Szum**, a nieco dalej na jej dopływie – Miedziance. Docieramy na skraj **rezerwatu Szum**.

Przekraczamy kładkę i za napotkanymi znakami *niebieskimi* skręcamy w lewo (w prawo prowadzą one do pobliskiego parkingu przy szosie Górecko Kościelne – Stare Górecko).

Wędrujemy dalej prawym brzegiem rzeki Szum, ścieżką obok niewielkich wodospadów. Niestety, w 2017 r. na dobre rozgościły się tu bobry, budowane przez nich tamy spiętrzyły wody rzeki Szum, tak, że większość wodospadzików znalazła się pod wodą.

Na trasie znajdują się ładne drewniane ławy – miejsca odpoczynku, sponsorowane przez popularny browar. Mijane przystanki (także z logo browaru) to: śnieżyczka przebiśnieg, orlik krzykliwy, lilia złotogłów, bocian czarny, wawrzynek wilczyko, pstrąg potokowy, widłak wroniec, bluszcz pospolity. Bynajmniej nie wszystkie te gatunki tu zobaczymy, najtrudniej będzie z bocianem. Potem wędrujemy zdecydowanie bliżej rzeki, a kolejne przystanki będą znakowane większymi tablicami, postawionymi przez Lasy Państwowe: Cele i formy ochrony przyrody (w pobliżu ładny, mały wodospad); Budowa warstwowa lasu; Drzewa w naszym lesie; Poznajemy ptaki; Zegar ptasiego śpiewu (który gatunek kiedy wstaje); Ciekawostki z życia drzew; Małe i duże ssaki leśne; Życie w rzece i obok niej; Jak różne bywają nasze lasy; Rola grzybów i owadów w lesie. Niestety te tablice, choć same w sobie ciekawe, nie nawiązują do trasy, którą pokonujemy, a szkoda. To propozycja lekcji ekologii w terenie.

Przed nami spory obszar wyciętego lasu. Nie odnajdziemy wyjaśnienia, dlaczego zostało to dokonane bezpośrednio przy granicy rezerwatu.

Później dochodzimy do śródleśnego **zalewu** (o powierzchni 2 ha), **tamy** (opis poniżej) i znaków szlaku *czerwonego* Krawędziowego. Wokół, na zboczach zalewu, spotkać można jodły. Natomiast w wodzie ponoć pływają pstrągi.

Tama powstała już w latach 50. z myślą o **małej elektrowni wodnej** dla mieszkańców pobliskiego Górecka. Wieś wkrótce zelektryfikowano i elektrownia nie powstała. Jednak w latach 80. powrócono do tego projektu i ukończono budowę.

Koniec ścieżki znajduje się obok niewielkiego **parkingu** w pobliżu mostu na rzece Szum, przy lokalnej szosie Józefów Roztoczański PKP – Stare Górecko – Górecko Kościelne.

Trasa 28.2. Krasnobród – Kosobudy, wiersz 18 od dołu

Jest Kolonia Bondyryz, a powinno być Kolonia Adamów.

Trasa 29. Szlak Wzgórzami Roztocza, okolice Szewni Dolnej, s. 125 wiersz 11 od góry

Wykreślamy zdanie: Pierwszy odcinek (3,5 km) pokonujemy wędrując wzdłuż szosy. Aktualny opis poniżej:

W pierwotnej wersji szlak prowadził przez całą wieś doliną, za szosą. Teraz jego przebieg uległ wydłużeniu o 3 km, ale zarazem zdecydowanie zyskał on na atrakcyjności.

1,5 km – skręt w prawo w szutrową drogę Lasów Państwowych. Czeka nas teraz spotkanie z zalesionymi i malowniczymi wzgórzami Lasów Komisarских. Nawierzchnia zmienna, będzie szuter, betonowe płyty, a na końcowym odcinku zwykle dukty leśne. Na trasie także ciekawostka historyczna – stary cmentarz.

Nieopodal starej pompy powracamy na szosę. 6,5 km – drewniany kościół.

Trasa 31. Szlak Szumów: odcinek rezerwat „Nad Tanwią” – Rybnica – Susiec, s. 133, wiersz 3 od góry

Rozbudowana wersja opisu:

Kontynuujemy marsz szlakiem Szumów. Przechodzimy przez most. Tanew na tym odcinku stanowiła dawną granicę między zaborami, o czym przypomina zrekonstruowane przejście graniczne. 50 m dalej znajduje się drewniana kładka, korzystamy z niej zgodnie za znakami zmienionego przebiegu szlaku *niebieskiego* i *czerwonej* ścieżki dydaktycznej Lasów Państwowych, obie trasy szybko wygodną drogą doprowadzają nad brzeg rzeki Tanew.

Kolejne dwa akapity tekstu pozostają bez zmian.

Przekraczamy szosę prowadzącą do wsi Paary (13,5 km) i wchodzimy ponownie do lasu. 600 m dalej skrzyżowanie dróg.

Wędrując prosto można skrócić szlak o niemal 1 km. Trzymamy się głównej drogi. Po 500 m las się kończy, a droga skręca w lewo. Przy niej odnajdą się znaki dalszej części szlaku *niebieskiego*.

Na wspomnianym skrzyżowaniu szlak skręca jednak w prawo (płd.-wsch.). Miejsce to lokalnie nazywane jest Puszcą Jodłową (najcenniejsze drzewa nasienne oznakowano żółtymi pasami i literą N), w tym miejscu jednak nieco przetrzebioną podczas wycinki z lata 2016 r. (wprowadzono zakaz wstępu). Za szkółka leśną skręt w lewo, pod górę, ponownie w las jodłowy. Idziemy następnie ścieżką w skrajnej części lasu, która wyprowadza na szutrową drogę prowadzącą przez zabudowania części wsi Rybnica o nazwie Sikliwce.

Trasa 34. Szlak im. W. Podobińskiej, odcinek: Krasnobród – Wapielnia – Susiec, s. 138

W 2015 r. odnowiono odcinek Wapielnia – Łuszczacz. Przy tej okazji, na wniosek Lasów Państwowych, zmieniono jego przebieg na wzgórzu Wapielnia. Obecnie trasa znakowana omija znajdujące się tutaj skałki. Jeżeli chcemy je zobaczyć, wędrując od strony Krasnobrodu, na szczycie Wapielni nasz szlak skręca w prawo (płn.-zach.), a skałki znajdują się ledwie 30 m w kierunku przeciwnym (uwaga, należy zachować ostrożność, miejsce niebezpieczne).

Trasa 36.1. Bełzec PKP – Brzeziny – Lipie – Narol, s. 142-143.

Znaki czerwone i żółte, 11,5 km

Jesienią 2016 r. zlikwidowano *czarny* pieszy szlak łącznikowy Bełzec – Brzeziny – Narol. Turyści jednak nic na tym nie stracili, bowiem na odcinku Bełzec – Brzeziny pozostawiono znaki szlaku *czerwonego*, a pomiędzy Brzezynami a Narołem wyznakowano nowy odcinek szlaku *żółtego*. W ten sposób ładnie powiązано ze sobą trzy szlaki Roztocza Południowego (tym trzecim jest zaczynający się w Narolu *zielony* szlak im. Brata Alberta).

Początek trasy przy dworcu **PKP w Bełżcu**, w pobliżu przystanek **PKS**. Tędy przebiega pieszy szlak *niebieski* Centralny. Wyruszamy za znakami pieszego szlaku *czerwonego*. Idziemy prosto przez zabudowania Bełżca i skręcamy na płd. za drogowskazem „Brzeziny 4” w ul. Kościuszki, która wyprowadza nas poza wieś. Ul. Szczetowa (w prawo, poza szlakiem) prowadzi do cmentarza z okresu I wojny światowej.

Dalej las. Już po kilkudziesięciu metrach skręcamy za znakami w drogę w prawo. Z czasem wchodzimy w zarośnięty wąwóz. Pod jego koniec rozwidlenie. Tu szlak skręca w lewo na zbocze, potem prowadzi skrajem lasu w prawo. Za lasem kierujemy się drogą przez pola w lewo. Wchodzimy na rozległą wierzchowinę.

Przed nami otwiera się malowniczy **widok** na pasmo Gorajów z Krągłym i Długim Gorajem, a także z Wielkim Działem. Dochodzimy do szosy i **krzyża**. Idziemy dalej prosto, przed nami **Brzeziny** (300 m n.p.m., 3,5 km).

W pobliżu wsch. krańca **Brzezin** prowadziła (skosem z płd. zach. na płn. wsch.) tymczasowa granica pomiędzy Niemcami a Związkiem Sowieckim. Po zakończeniu II wojny światowej, do czasu aresztowania przez UB 21 I 1956 r., we wsi ukrywał się komendant samodzielnego Obwodu Tomaszów Lubelski WiN, wcześniej dowódca 3. plutonu Kompanii „Narol” AK, dawny legionista, Stefan Kobos „Wrzos”.

Osiągamy prostopadłą drogę. Tu w lewo odbiega szlak *czerwony* do Hrebennego, a zaczyna się interesujący nas szlak *żółty* do Narola. Mijamy **figurę** Matki Bożej – votum za ocalenie wsi podczas ataku UPA. Następnie kościół pw. św. Wojciecha z 1959 r., wzniesiony w miejsce starszej drewnianej kaplicy.

km dalej mijamy zabudowania niewielkiej osady **Maurycówka**, powstałej w 1948 r. po rozparcelowaniu pobliskiego folwarku. Wędrujemy do wsi **Lipie** i skrzyżowania dróg pod Narolem (**10 km**). Szlak prowadzi tu prosto. Mijamy pomnik ku czci pochowanych tu żołnierzy 6. Dywizji Piechoty Armii „Kraków” poległych we wrześniu 1939 r. W okolicy dużego stawu (po prawej stronie drogi) zobaczymy kilka starych lip. Tyle pozostało z założonego w tym miejscu w XVIII w. ogrodu włoskiego. Dalej, po obu stronach drogi cmentarz. Droga odbiegająca za nim w prawo (poza szlakiem) wiedzie do wysokiego kopca — pozostałość dawnych obwałowań Lipska.

Za **kościółem** w **Lipsku** (► Słowniczek...) skrzyżowanie dróg. Udajemy się w prawo (napotkamy znaki *zielone* szlaku im. św. Brata Alberta). Dochodzimy do rynku w **Narolu** (► Słowniczek...; **11,5 km**). Do Suśca można powrócić stąd autobusem, jednak większość połączeń prowadzi okrężną drogą przez Tomaszów Lubelski.

Trasy 40 i 42.1. – opis Rabinówki k. Tomaszowa Lubelskiego

Wspominana w tekście zrekonstruowana wioska słowiańska już nie istnieje. Świątovid został przeniesiony w okolice grodziska w Czermnie k. Turkowic.

Trasa 47.1. Niebieska ścieżka poznawcza RPN w Zwierzyńcu, s. 167

Trasa *niebieska* wydumą do stawów Echo została w końcu w pełni wyznakowana. Od ośrodka edukacyjno-muzealnego RPN wiedzie wydumą, dalej drewnianymi pomostami z widokiem na stawy Echo. W końcowym odcinku opuszcza jednak kładkę (ta wiedzie do pobliskiego parkingu) i leśnym skrótem wyprowadza na szosę Zwierzyniec – Sochy dokładnie w miejscu, gdzie zaczyna się *żółta* ścieżka poznawcza na Piaseczną Górę.

Trasa 57.1. Szlak Brata Alberta, odcinek Horyniec – Werchrata, s. 190 i 191

Nieopodal Świątyni Słońca przygotowany został parking dla turystów zmotoryzowanych (dojazd od drogi Horyniec – Werchrata boczną drogą asfaltową prowadzącą w kierunku Niwek, na rozwidleniu szos trzeba będzie skręcić w lewo). Od Świątyni Słońca wędrujemy na płn.-zach. do dróżki równoległej do asfaltu. Po 200 m skręt w prawo, w las.

W maju 2015 r. zmianie uległ fragment tego szlaku w okolicy Dziewięcierza, na Józkowej Górze. Z uwagi na zalanie terenu, które nastąpiło w wyniku pracy bobrów, szlak przerzucono na szosę prowadzącą do Dziewięcierza Moczarów (opisywany w przewodniku cmentarz i cerkiewisko w Moczarach znajdują się obecnie tuż co przy szlaku). Trasa uległa wydłużeniu o 1 km.

Jesienią 2017 r. planowane jest odnowienie szlaku, przy tej okazji planowane są korekty jego przebiegu.

Trasa 59.2. Pieszy szlak Centralny, odcinek Brzeziny – Bełżec, s. 201

Wg opisu, gdy wędrując szlakiem *czzerwonym* dochodzimy do Brzezin, spotykamy znaki *czarne* szlaku Łącznikowego. Dalej oba szlaki prowadzą razem do Bełżca. Ostatnio skasowano jednak szlak *czarny*, na tym odcinku pozostały wyłącznie znaki *czworne*.

Trasa 60.3. Pieszy szlak Centralny, odcinek Huta Lubycka – Polanka Horyniecka, s. 204

Pomiędzy Hutą Starą a Polanką Horyniecką wybudowano leśną szosę Lasów Państwowych.

Trasa 64. Ścieżka dydaktyczna Kobyle Jezioro w rezerwacie Źródła Tanwi, s. 208

Opisywana wieża widokowa pomiędzy przystankami 7 i 8 już niestety nie istnieje.

Trasa 68. Nordic Park Józefów, s. 213

Po ukończeniu znakowania okazało się, że szlaki te nie będą zaczynały się przy zrekonstruowanym przegierzu (choć koło niego będą przebiegać), a przy Urzędzie Gminy. To też rynek, tylko z innej strony.

Nordic Park Szczebrzeszyn

Park tworzą trzy podstawowe trasy o zróżnicowanej długości. Ofertę uzupełniają wcześniej wyznakowane trasy turystyczne, ze szczególnym uwzględnieniem znakowanej *czarno-białymi* kwadratami ścieżki poprowadzonej przez tzw. Błońskie Doły.

I. Trasa Przez wąwozy lessowe, znakowana kolorem *czarnym*, 13,5 km

Umowny początek tras znajduje się przy tablicach informacyjnych na pld. skraju rynku w Szczebrzeszynie. Stąd, za znakami tras *czarnej* i *czwornej*, udajemy się pod górę do cerkwi (przed nią tablica z mapą wszystkich tras nordic walking) i dalej główną drogą nieopodal cmentarza na roztoczańską wierzchowinę. Na tym odcinkom trasom nordic walking towarzyszy także szlaki *czworne*, pieszy i rowerowy. Po pokonaniu 2,5 km docieramy do miejsca, gdzie szlaki nordic walking się rozchodzą.

Trasa *czarna* jest trudniejsza, ale za to prowadzi wśród bardzo ciekawych wąwozów. Jej zasadnicza część pokrywa się z *niebieską* ścieżką dydaktyczną Wąwozy lessowe, a początkowo także z *czwornym* szlakiem pieszym.

3,5 km – uwaga, miejsce mylne, obie trasy skracają tu w prawo. 500 m dalej rozejście szlaków, pozostawiamy znaki *czworne* szlaku turystycznego odbiegające w stronę Szperówki. Niebawem wokół ścieżki pojawiają się rozległe łąny potężnych skrzypów zimowych. Otaczające nas ściany wąwozu stają się coraz wyższe. Mijamy wiatę przygotowaną dla turystów – wymarzone miejsce na postój. Dalej wąwóz zacznie się wypłycać, a z szerokiej dotychczas drogi pozostanie już tylko wąska ścieżka. Wychodzimy na pola do prostopadłej drogi gruntowej i drzewa z turystycznymi drogowskazami (7 km). Ścieżka niebieska wiedzie dalej jeszcze 700 m w prawo do drogi krajowej, gdzie jego przebieg się kończy. Czarny szlak nordic walking skręca jednak w lewo, wiodąc grzbietową drogą prosto, później w lewo w dół.

10 km – zamykamy pętlę podstawową, teraz znaną nam już drogą udajemy się prosto do węzła szlaków.

11 km – skrzyżowanie z czerwoną ścieżką nordic walking.

Powracamy do Szczebrzeszyna. 13,5 km – rynek.

II. Trasa Przez kompleksy leśne Szczebrzeszyńskiego Parku Krajobrazowego, znakowana kolorem czerwonym, 10 km

Najładniejsza i najlepiej przygotowana ze wszystkich trzech tras.

Pierwszy odcinek pokonujemy razem z *czarną* trasą nordic walking.

2,5 km – znaki *czarne* trasy odbiegają w dół, my wędrujemy dalej za znakami trasy *czerwonej* i także *czerwonymi* znakami szlaku rowerowego szczytem wierzchowiny.

5 km droga prostopadła. Szlak rowerowy odbiega tu w prawo, a *czerwona* ścieżka nordic walking skręca w lewo. Czeką nas teraz długie i malownicze zejście w dół, prowadzące częściowo wąwozami.

7,5 km – szosa Szczebrzeszyn – Kawęczyn. Tu w lewo, nieopodal źródeł i lipowego pomnika chrząszcza, do rynku w Szczebrzeszynie.

III. Trasa Na „wierzbowy mostek”, znakowana kolorem zielonym, 7,5 km

Startujemy z pld. rynku w Szczebrzeszynie, wędrując nieopodal pomnika chrząszcza

wykonanego z brązu wzdłuż szosy do Zamościa. Mijamy kościół i kamienna figurę z 1655 r.

0,5 km – skręt od w ulicę w lewo. Mijamy stadion. Za nim skręt w prawo, w ul. Ogrodową.

Następnie prosto wśród pól do prostopadłej drogi (2,5 km), nieopodal mostu na szosie Szczebrzeszyn – Turobin. To właśnie ten tytułowy wierzbowy mostek. Nie wchodzimy jednak na niego od razu skręcając w lewo. Kolejny odcinek jest znakowany znaczkami umieszczanymi do drewnianych tyczek. Mam nadzieję, że nie ulegną one zniszczeniu, bo teren jest trudny orientacyjnie. Wędrujemy najpierw na zach., potem chwilę na pñ.-zach., a w końcu na pld.-zach. Docieramy w pobliże szosy Szczebrzeszyn – Szperówka. Nie wchodzimy jednak na nią, skręcając moment wcześniej w lewo, za piaszczystą drogą. Nieopodal tablica informacyjna szlaku rowerowego Czarna Perła. Obie trasy wspólnie tą samą drogą powracają do Szczebrzeszyna.

6 km – zamykamy pętlę. Do rynku (7,5 km) powracamy znaną nam już drogą wiodącą nieopodal stadionu.

Pieszszy szlak Szastarka PKP – Kraśnik PKS, znakowany kolorem żółtym, 14 km

Szlak Kaniwola – Szastarka, przygotowany przez PTTK w Lublinie, połączył Roztocze z Polesiem. Obecny nowy odcinek wiedzie z Szastarki do Kraśnika, a następnie aż do Wąwolnicy. Uwaga! Choć to trasa piesza, odcinek do Kraśnika poprowadzono wyłącznie szosami (!), które na sporej części nie mają pobocza (!).

0,0 km – plac przed stacją Szastarka. Zmierzamy w kierunku peronów, tuż co przed torami skręcając w prawo. Teraz łąką wzdłuż torów. Podczas pokonywania trasy w sierpniu 2017 r. trawy były szczęśliwie skoszone (a to jest 500 m!). Wychodzimy na lokalną szosę wiodącą do Stróży (można na nią wyjść także od razu ze stacji). Przekraczamy tory i rozpoczynamy długą wędrowkę wzdłuż szosy.

Ciekawostką okolic Szastarki jest wzgórze z napisem Hollywood, po prawej, ale wstecz w stosunku do kierunku marszu.

Pierwsze 7 km pokonujemy wspólnie z Centralnym Szlakiem Rowerowym Roztocza (znaki *czerwone*), który odbiegnie następnie w prawo. My wędrujemy nadal w dotychczasowym kierunku i nadal za szosą.

9 km – skrzyżowanie z drogą krajową nr 19. Po lewej tablica upamiętniająca 11 mieszkańców Polichny rozstrzelanych przez Niemców 29 IX 1939 r.

Pojawią się tu znaki (*żółte* strzałki i znaki muszli) Lubelskiej Drogi Św. Jakuba Lublin – Sandomierz. Obie trasy razem wiodą już prosto do Kraśnika.

13,5 km – docieramy do prostopadłej ulicy, którą do czasu budowy obwodnicy wiodła niegdyś główna droga z Lublina do Annopola. Znaki Lubelskiej drogi św. Jakuba odbiegają tu w lewo, ku rynkowi, wokół którego znajdują się najważniejsze zabytki Kraśnika. Pieszy szlak *żółty* nieoczekiwanie skręca w prawo, a niemal 100 m dalej w lewo w ul. Grodzką. Przed nami następnie prostopadła ul. Lubelska tu w prawo. Przechodzimy mostem nad rzeką Wyżnica.

14,0 km – dworzec PKS Kraśnik. Kończy się roztoczański odcinek szlaku *żółtego*.

AKTUALIZACJA PRZEBIEGU SZLAKÓW ROWEROWYCH

Trasa 78. Fragment lubelskiej drogi św. Jakuba

Lubelska droga św. Jakuba prowadzi z Lublina przez Kraśnik do Sandomierza i tam włącza się w Drogę małopolską.

W 2017 r. w okolicy Kraśnika wyznakowano odcinek alternatywny do trasy podstawowej, skracający trasę o niemal 3,5 km. W lesie Rudki korzystamy ze znakowanej *zielono* lokalnej ścieżki rowerowej, która doprowadza nas do przejazdu kolejowego i ul. Kalinowej. Ta z kolej do szerokiej ul. Kolejowej. W dalszej wędrówce pomagać nam będą znaki *czarnego* szlaku rowerowego. Przekraczamy drogę krajową nr 19 (uwaga, duże natężenie ruchu) wybierając ul. Lubelską. Przechodzimy obok dworca PKS i przekraczamy most na Wyżnicy. Teraz pod górkę do prostopadłej ulicy, gdzie skręcamy w prawo, włączając się w podstawowy przebieg trasy. Przed nami rynek.

Trasa 86. Szlak Gminy Zamość: Skokówka – Lipsko – Wólka Wieprzecka – Mokre, s. 245

Poprawić należy początkowy fragment opisu, który powinien brzmieć ostatecznie następująco:

Najpierw musimy do szlaku dojechać (dodatkowe 4 km). Ze stacji **PKP Zamość** udajemy się za znakami szlaku pieszego *zielonego* im. W. Podobińskiej (► trasa 44) do **zalewu** na Topornicy. Za nim docieramy do szosy, tu w prawo. Dojeżdżamy niebawem do drogi wojewódzkiej nr 849 Zamość – Lipsko. Tu w prawo. Uwaga — duży ruch samochodowy, a szosa wąska! Należy zachować szczególną ostrożność!

Początek właściwego szlaku rowerowego znajduje się przy bocznej drodze (w lewo) położonej pomiędzy tablicami drogowymi „Zamość” i „Skokówka”. W pobliżu przystanek komunikacji miejskiej.

Zmianie ulega także końcowy fragment opisu. Docieramy do **stacji benzynowej** przy drodze krajowej nr 74 Zamość – Szczebrzeszyn. Znak końcowy szlaku znajduje się na niewielkim parkingu na zapleczu stacji. Chwilę wcześniej przecinamy tory w pobliżu otwartego w grudniu 2016 r. przystanku kolejowego Mokre. Zatrzymują się na nim całoroczne codzienne szynobusy Przewozów Regionalnych, które bezpiecznie zawiozą nas z powrotem do Zamościa.

Nowy Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo

To ponad 2000 km trasy znakowanej, na którą oprócz trasy podstawowej składają się szlaki boczne i łącznikowe. Szlak wiedzie przez następujące województwa: warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie, podkarpackie i świętokrzyskie. Podstawowe informacje o szlaku (w tym mapę) odnaleźć można pod adresem: <http://greenvelo.pl/portal/pl>. Przygotowano także bezpłatne mapy w różnej skali, są one dostępne w punktach informacji turystycznej.

Osobiście przejechałem odcinek Krasnystaw – Budzyń. Opisuję go na swojej stronie internetowej w dziale „Ciekawe wycieczki” w katalogu „Roztocze i okolice”.

Szlak Łosiowy Susiec – Siwa Dolina, znaki niebieskie, 16 km

Szlak w dużej mierze bazuje na trasie pieszego szlaku czarnego Susiec – Tomaszów Lubelski (por. jego opis). Jedyne, ale za to ciekawe, różnica to poprowadzony widokową wierzchowiną odcinek Łosiniec – Pasieki.

Uwaga! Szlak trudny, występują odcinki piaszczyste. Początek szlaku w Suścu przy rozwidleniu szosy Józefów – Tomaszów z drogą prowadzącą do stacji PKP, nieopodal urzędu gminy. Jedziemy w stronę stacji, skręcając jeszcze przed nią na skrzyżowaniu w prawo. Szosa wiedzie nas do lasu, po drodze pojawią się także znaki *czarnego* szlaku pieszego, z którym trasa szlaku rowerowego na tym odcinku pokrywa się.

8 km – Łosiniec, tuż co przed kościołem skręt szlaku niebieskiego w lewo, w pełną drogę prowadzącą ku wierzchowinie. Jej szczyt to znakomity punkt widokowy, znajduje się tu duży metalowy krzyż postawiony na pamiątkę przypadającej w 2009 r. 90. rocznicy erygowania parafii rzymskokatolickiej w Łosińcu. Za wierzchowiną udajemy się nadal w tym samym kierunku. Miejscami pojawią się piachy. Docieramy do prostopadłej szosy we wsi Pasieki, tu w prawo. Na tym odcinku pojawią się znaki *niebieskie* pieszego szlaku Centralnego.

12,5 km – węzeł szlaków. Z prawej dobiega tu pieszy szlak *czarny*, który prowadził z Łosińca inną drogą. Skręcamy w prawo. Już do końca trasy *niebieski* szlak rowerowy pokrywał się będzie z *czarnym* szlakiem pieszym.

16 km – skraj Siwej Doliny, nieopodal karczmy. Koniec szlaku rowerowego. Szlak pieszy prowadzi dalej prosto, do centrum Tomaszowa.

Do Suśca można stąd wrócić korzystając z głównej szosy Tomaszów – Susiec, po bokach ma ona przygotowane pasy rowerowe. Czeka nas jeszcze 14 km jazdy.

Rozszerzony opis trasy 87. Szlak rowerowy Roztoczańskiego Parku Narodowego do Florianki: Zwierzyniec – Florianka – Stare Górecko, znaki żółte, 12 km, s. 246

Jedyne oficjalne trasy rowerowe RPN, interesująca krajobrazowo, prowadzi utwardzoną drogą przez monumentalne lasy. Tą samą drogą prowadzi fragment pomarańczowego szlaku rowerowego Polski Wschodniej.

Początek trasy w Zwierzyncu przy szosie w pobliżu Ośrodka Edukacyjno-Muzealnego RPN, gdzie nabywamy kartę wstępu na teren parku (2 km od stacji PKP Zwierzyniec). Z lewej mijamy stawy Echo i ostoję konika polskiego (wieża widokowa). Na zakręcie szosy udajemy się za *żółtymi* znakami rowerowymi prosto drogą zamkniętą dla ruchu samochodowego. Rozpoczynamy bardzo malowniczy odcinek wycieczki prowadzący przez lasy RPN.

Pewną ciekawostką będą obiekty sztuki nowoczesnej LandArt. Ich umieszczenie na terenie parku narodowego jest moim zdaniem kontrowersyjne.

Po drodze, po lewej, nieopodal szlaku malowniczy Czarny Staw. Przecinamy tory linii normalnotorowej do Biłgoraja i szerokotorowej LHS. W pobliżu znajduje się tzw. Malowany Most na Świerszczu.

Mijamy wyżyny jodłowy bór mieszany, Bukową Górę (z buczyną karpacką), dojeżdżamy do Florianki (► *Słowniczek...*) i alei starych drzew, wśród nich — z prawej strony — okazały dąb Florian. Wyznakowano tu specjalną ścieżkę dendrologiczną pozwalającą poznać liczne gatunki drzew egzotycznych.

Za osadą zakręt, utwardzona droga wiedzie nas na płd. wsch. Mijamy ostoję koników polskich. Jedziemy obok łąki, za nią (z prawej) stoki Kamiennej Góry. Wiosną kwitną na niej łąny przebiśniegów. Docieramy do polany Rozstaje (z charakterystyczną drewnianą ikoną św. Krzysztofa – to także obiekt LandArt). Jedziemy przez bór sosnowy. Opuszczamy teren RPN trafiając na zadaszenie turystyczne. Obok niego ciekawostka – **głaz** upamiętniający

przebiegający tędy 23 południk. Wjeżdżamy między zabudowania Starego Górecka. Przed nami skrzyżowanie szos. Skręcając w prawo, można powrócić do Zwierzyńca przez Tereszpol i Sochy (*czerwony* Centralny Szlak Rowerowy Roztocza, trasa 77.1), jadąc prosto, trafimy do Górecka Kościelnego, a udając się w lewo, dojrzymy w okolicy stacji PKP Józefów Roztoczański (*zielony* szlak rowerowy Ziemi Józefowskiej, trasa 90).

Rowerowy szlak Łącznikowy Nawóz – Nielisz – Siedliska – Zamość, znakowany kolorem czerwonym, 33 km

Szlak łączy Zamość z trasą rowerową Polski Wschodniej Green Velo.

Znak początkowy nieopodal płn.-zach. krańca zalewu w Nawozie, nieopodal skrzyżowania z prostopadłą drogą Wirkowice – Nawóz, którą biegnie podstawowy szlak Green Velo. Pierwszych 9 km szlak *czerwony* prowadzi razem z *niebieską* trasą rowerową Nad Zalewem. Jedziemy koroną wału na wsch., dalej skręcamy w prawo mijając kościół w Nieliszu (nieopodal pomnik pamięci ofiar II wojny światowej), skręcając w boczną leśną szosę wiodącą do leśniczówki Nowiny.

9 km – prostopadła szosa w Deszkowicach Drugich. *Niebieski* szlak skręca w lewo, a my udajemy się w prawo. 4 km dalej skręt w lewo.

15 km – przecinamy linię kolejową Rejowiec – Zawada, w pobliżu przystanek Złojec (to jego nowa lokalizacja przygotowana jesienią 2014 r.). Po 2 km, przy prostopadłej drodze w prawo. Wjeżdżamy ze Złojca, zaczyna się odcinek terenowy.

19 km – jeszcze przed torami, przy kapliczce, skręt w lewo. Po chwilki, na rozwidleniu w prawo. Jedziemy wśród rozległych pól. Docieramy do prostopadłej drogi, tu w prawo.

22 km – prostopadła szosa w Siedliskach Kolonii. Tu w lewo. Jedziemy prosto, potem łukiem w prawo, pod wiaduktem Linii Hutniczej Szerokotorowej. Na skrzyżowaniu w lewo. Niebawem asfalt się kończy, szutrową drogą docieramy do przedmieść Zamościa.

28 km – cmentarz, ul. Braterstwa Broni. Za nim skręcamy w lewo, we ul. Śląską. Korzystamy z pasa przygotowanego dla rowerzystów.

30,5 km – rondo. 1 km dalej stacja PKP Zamość, znajdujemy się na skraju zamojskiej starówki. Planowany koniec szlaku na Rynku Solnym (33 km).

Szlaki rowerowe gminy Krynice k. Tarnawatki

Trasy te wyznakowano we wrześniu 2016 r. Niestety, z jednym wyjątkiem nie tworzą one wygodnych pętli, doprowadzając jedynie w kilku miejscach do granicy gminy. Takie rozwiązanie jest pozbawione sensu, dlatego oprócz opisów tras przedstawiam poniżej propozycje pętli, które uzupełniałyby te szlaki i umożliwiały rozpoczęcie i zakończenie wycieczki w Krynicach.

I. Majdan Ruszowski – Zadnoga – Krynice – Dzierążnia – Kolonia Rachanie, 16 km, znaki niebieskie (w wersji rozszerzonej o Łabunie i Komarów Osadę 33 km)

Szlak prowadzi w poprzek gminy od jej zach. do wsch. granicy. Aby pokonywanie tej trasy miało jakkolwiek sens, proponujemy jej rozszerzenie o Łabunie i Komarów Osadę (wtedy będzie miała charakter pętli). Za najbardziej dogodne miejsce startu uznajemy Krynice. Uwaga! Szlak dobiega tu od strony Majdanu Sielec niefortunnie przeprowadzając przez teren szkoły. Autorzy szlaku chcieli ominąć w ten sposób jazdę wzdłuż drogi krajowej nr 19, ale w tej szkole jest zamykana brama, więc szlak bywa nią przegrodzony (!). Lepiej startować po prostu z centrum Krynicy, z miejsca gdzie na zach. odbiega szosa do Zadnogi i Romanówki. Po pokonaniu 1 km po prawej mijamy zagospodarowane miejsce do odpoczynku nad krynickim zalewem.

Dalej Zadnoga. Po prawej mijamy Olejarnię Staropolską Na Roztoczu „U Kołodzieja” (produkuje m.in. oleje z rzepaka, a także – polecany na regulację pracy wątroby i trzustki – olej z ostropestu).

Na rozwidleniu szos udajemy się w prawo. Przekraczamy most na Kryniczce. Za główną szosą niebawem skręcamy w lewo. Przejeżdżamy przez wieś Polany. Przy prostopadłej szosie w lewo (w prawo droga wiedzie do wsi Polanówka).

8 km – prostopadła droga w Majdanie Ruszowskim i koniec trasy znakowanej. Czas na rozszerzoną wersję szlaku. Skręcamy w prawo w kierunku centrum wsi, po chwili udając się w kierunku płn.-wsch. przez las Buczyna do wsi Łabunie Reforma i dalej do Łabuń.

15 km – Łabunie, skrzyżowanie z drogą krajową nr 19. Udajemy się w prawo, początkowo równoległe do szosy. 400 m dalej skręt w lewo. Jadąc na płd.-wsch. docieramy do prostopadłej szosy w Wólce Łabuńskiej, tu w lewo. Teraz cały czas prosto. W lewo odbiega boczna szosa do Woli Śniatyckiej – miejsca największej w XX w. bitwy kawaleryjskiej, rozegranej przez Wojsko Polskie z bolszewikami 31 VIII 1920 r.

To propozycja wycieczki bocznej – w jedną stronę 4,5 km, nie wliczanych do całościowego kilometrażu trasy. Aby odnaleźć pomnik w miejscu bitwy jedziemy prosto przez Ruszczyznę do wspomnianej Woli Śniatyckiej. Docieramy do prostopadłej szosy i udajemy się w prawo, a po 350 m w lewo, ponownie na płn. Jeszcze niespełna 1 km i tabliczka wskazuje drogę doprowadzającą do pomnika (w lewo). Powrót tą samą drogą.

23 km – jesteśmy już w Komarowie Osadzie, w prawo odbiega boczna droga, którą prowadzi dalsza część trasy. Wcześniej warto jednak podjechać jeszcze 300 prosto do kościoła.

Neogotycki kościół pw. Św. Trójcy w Komarowie Osadzie wzniesiono w latach 1908-1911. W przedśionku uwagę zwraca polichromia autorstwa Wojciecha Kossaka. Przedstawia ona szarżę polskiej kawalerii I Dywizji Jazdy pod dowództwem płk. (późniejszego generała) Juliusza Rómmla na I Konną Armię Budionnego. Przed kościołem pomnik chwały jazdy polskiej, dzięki której bitwa z 1920 r. została wygrana. Msze św. w niedziele o 7.00, 10.00, 12.00 i 18.00, w tygodniu o 7.00 i 18.00.

Wspomnianą boczną drogą jedziemy na płd.-wsch., potem płd.-zach.

24,5 km – skręt w kolejną boczną szosę w lewo. 27,5 km – rozwidlenie szos. Wybieramy tę lewą, która przez ładny wąwóz sprowadza nas na skraj Karolówki. Dotarliśmy do wsch. krańca rowerowego szlaku *niebieskiego*, za którym powrócimy do Krynic.

28 km – skrzyżowanie dróg w Majdanie Sielec. Zaczyna się tu rowerowy szlak *czarny*, który prowadzi do Rachań. My udajemy się w lewo, konsekwentnie w stronę Krynic. Osiągamy prostopadłą szosę we wsi Dąbrowa. Tu w lewo, a po niemal 350 m w prawo. Docieramy w pobliże stadionu. Tu uwaga! Skręt w lewo, a nieco dalej w prawo, następnie udajemy się szutrową drogą u podnóża wzniesienia do centrum Krynic (33 km).

II. Majdan Sielec – Dzierążnia – Rachanie Kolonia – Rachanie, 12 km, znaki *czarne* (w wersji rozszerzonej z Krynic 36 km)

Na szlak możemy wystartować w Majdanie, ale można także dotrzeć tu rowerem startując w Krynicach – i tę wersję opisujemy poniżej.

Z Krynic do Majdanu jedziemy za znakami *niebieskiego* szlaku rowerowego.

5 km – Skrzyżowanie dróg w centrum wsi Majdan Sielec. Początek rowerowego szlaku *czarnego*, który prowadzi stąd na płd. Osiągamy wysokie wzniesienie na nim drewniana wieża widokowa. Zjeżdżamy do wsi Dzierążnia (bliżej przyjrzymy się jej w drodze powrotnej), końcówka po drodze z betonowych płyt. Teraz skręt w lewo.

9 km – opuszczamy główną szosę udając się w prawo. Szlak kluczy, aby po niemal 1 km ostatecznie skręcić na wsch. Po następnym 1,5 km skręt w lewo, a po chwili w prawo. Trafiamy do głównej drogi z Zwiartowie i skręcamy w prawo. Po prawej mijamy uprawy szarłatu (szczególnie efektownie wyglądają we wrześniu). Szlak teoretycznie kończy się na

granicy gminy w Rachaniach Kolonii, jednak to po prostu nie ma sensu. Najlepiej dalej jechać główną drogą do pobliskich Rachań.

17 km – prostopadła droga w Rachaniach. Udajemy się w lewo. Nie będziemy stąd wracać tą samą trasą, po pokonaniu 300 m na kolejnym skrzyżowaniu skręcimy w lewo. Wcześniej jednak warto zwiedzić Rachanie.

Rachanie – po raz pierwszy wspomniane w 1436 r. jako miasto nadane Mikołajowi Lachowi z Brzewina przez księcia płocko-bełskiego Kazimierza II (choć według niektórych źródeł już w 1425 r. książę Ziemowit IV powierzył osadzenie tu miasta Michałowi Motycze, Lach miał być kolejnym właścicielem). Do końca XVII w. wymieniane wśród miast królewskich. Mikołaj Lach był protoplastą wieloletnich właścicieli tych dóbr – Rachańskich. Po nich Rachanie, w początku XVII w., przechodzą w ręce Cetnerów, później Czarnkowskich, Rostkowskich, Rzeczyckich, Fredrów, Starzyńskich i Bełdowskich. Mieczysław Bełdowski był twórcą Uniwersytetu Ludowego im. Macieja Rataja, który w tej miejscowości funkcjonował w latach 1945-1948.

Od 1795 r. Rachanie wymieniane już tylko jako wieś. W 1921 r. było tu 1235 mieszkańców, w tym 78 Żydów i 16 Ukraińców.

Najważniejszym zabytkiem jest kościół parafialny pw. Przemienienia Pańskiego, murowany, wzniesiony w latach 1769-1797. Ołtarz główny z XVIII w., z obrazem Matki Bożej. Na wyposażeniu chrzcielnica z XVIII w.

Asfaltową szosą prowadzącą do Zwiartówka wyjeżdżamy z Rachań, wspinając się na wierzchowinę. Ładny widok. Tędy prowadzi, a w zasadzie prowadził, od dawna nieodnawiany pieszy szlak *zielonego*. Po przeciwległej stronie wierzchowiny ładny stary murowany młyn.

21 km – prostopadła szosa w Zwiartówku. Tu w lewo. Jedziemy do Dzierążni.

26,5 km – docieramy do skrzyżowania z rowerowym szlakiem *czarnym*. Uwaga! Chwilę potem – poza szlakiem – skręcamy w boczną asfaltówkę w prawo. W ten sposób poznamy najważniejsze zabytki Dzierążni. Mijamy kościół (po prawej) i pałac (po lewej). Za tym drugim obiektem skręt w lewo. Zjeżdżamy w dół do głównej szosy, tam w prawo. Mijamy budynek Ochotniczej Straży Pożarnej. Na nim tablica w hołdzie założycielom OSP w Dzierążni, a obok głaz pamięci druhów, którzy „odeszli na wieczny spoczynek”.

Dzierążnia – warto tu zobaczyć murowany kościół parafialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i św. Mikołaja, zbudowany w latach 1764-1774 i pałac z II poł. XIX w., wokół którego malownicza aleja lipowa. Natomiast na cmentarzu uwagę zwraca kaplica grobowa Makomaskich, stanowiąca – co jest ciekawostką samą w sobie – dawną cerkiew grekokatolicką z 1828 r., przebudowaną w 1934 r.

Teraz korzystamy ze znaków znanego nam już rowerowego szlaku *czarnego*, za którym powracamy do Majdanu Sielec. Tam przerzucamy się na szlak *niebieski* jedziemy na zach. do wsi Dąbrowa.

33 km – prostopadła droga w Dąbrowie. Szlak *niebieski* odbiega tu w lewo, my proponujemy udać się w prawo. Niemal 1 km dalej prostopadła szosa, tu w lewo. Krętą drogą powracamy do centrum Krynic (36 km).

III. Zadnoga – Zaboreczno – Kolonia Partyzantów – Antoniówka – Krynice, znaki *zielone* 11 km (wersja rozszerzona z Krynic 14 km)

Z centrum Krynic udajemy się za szosą prowadzącą w kierunku Zadnogi i Romanówki. Od szkoły towarzyszą nam znaki *niebieskiego* szlaku rowerowego.

600 m – znak końcowy szlaku *zielonego*. Dotrzemy tu pod koniec wycieczki.

Przed nami Zadnoga. Po prawej mijamy wspomnianą w opisie trasy *niebieskiej* Olejarnię Staropolską.

2,5 km – rozwidlenie szos. Tu też początek trasy *zielonej*. Skręcamy w lewo. 1,5 km dalej w Romanówce koniec szosy. Jedziemy droga gruntową na zach. Przed nami ładny punkt widokowy. Zjeżdżamy z górki i udajemy się główną drogą w lewo. Uwaga! W momencie przejazdu na odcinku terenowym nie było znaków. Po dłuższym odcinku wjeżdżamy w las. Na skrzyżowaniu duktów w prawo, a za lasem w lewo.

6 km – prostopadła szosa w Zaborecznie, po prawej stacja z urządzeniami do ćwiczeń fizycznych. Przecinamy szosę wjeżdżając ponownie w las. Jedziemy 600 m na płd. i skręcamy w lewo. Słabe znakowanie. Główną drogą zmierzamy generalnie na wsch. Za lasem, na lewo od szlaku, warto zobaczyć pomnik upamiętniający partyzancką bitwę (por. przewodnikowy opis bitwy pod Zaborecznem). Jesteśmy w Kolonii Partyzantów. Powracamy na szosę i skręcamy w prawo. Niebawem czeka nas mozolna wspinaczka na całkiem wysoką górę – punkt widokowy.

Przed nami Antoniówka. Droga w prawo prowadzi do cmentarza wojennego z września 1939 r. Chwilę potem nasz szlak skręca w drogę gruntową w lewo (11 km). Ponownie słabsze znakowanie. Trzymamy się głównej drogi. Uwaga! Po dotarciu do skraju lasu opuszczamy ją, przerzucając się na dukt wiodący skrajem linii drzew. Wkraczamy do przyjemnego wąwozu i zjeżdżamy w dolinę. Wśród pól, przy kamiennym krzyżu, skręt w lewo.

13,5 km – docieramy do prostopadłej szosy Krynice – Zadnoga. Tu już byliśmy – osiągamy znak końcowy trasy *zielonej*. Skręcamy w prawo, po chwili osiągając centrum Krynicy (14 km).

AKTUALIZACJA OPISU TRAS KAJAKOWYCH

Trasa 73. Szlak kajakowy rzeki Wieprz, odcinek Obrocz (przystań) – Zwierzyniec (zalew Rudka), 5,5 km, ok. 2 godz.

Trasa jest prosta, jedyną poważniejszą przeszkodę napotkamy pod koniec, gdy trzeba się nieco schylić pod mostkiem, aby wpłynąć na wody zalewu w Rudce. Po drodze miejscami występują piaszczyste płycizny, co może być problemem podczas długotrwałej suszy. W każdym razie warto śledzić główny nurt rzeki, gdzie zawsze będzie głębiej. Jeżeli zechcemy po drodze odpocząć, możemy zatrzymać się przy barach zbudowanych bezpośrednio nad rzeką. Pierwszy (bus) napotkamy po 2 km, drugi (tawerna) po 4, a trzeci (tawerna) kawałek dalej.

AKTUALIZACJA OPISU TRAS KOLEJOWYCH

Stacje Wólka Orłowska, Zamość, Mokre, Zwierzyniec, Werchrata i Dziewięcierz, trasa 108: Rejowiec – Jarosław, stacja Rzeczyca, trasa 110: Lublin – Rozwadów

Jeszcze niedawno byłem przekonany, że budynek stacji w Zwierzyncu jest murowany. Dopiero pogarszający się jego stan techniczny i odpadnięcie fragmentu szalunku pokazał, że byłem w błędzie. W rzeczywistości to oryginalny poaustriacki drewniany budynek stacyjny! Ponadto, odnośnie trasy Rejowiec – Jarosław, należy dodać, że w 2016 r. rozebrano budynek stacyjny w Werchracie, a na przystanku Dziewięcierz pozostałości budynku gospodarczego (ten stacyjny skasowano już w lecie 2013 r.). Pod koniec sierpnia 2017 r. rozebrano stary austriacki budynek stacyjny w Szczepieszynie.

Przy okazji warto wspomnieć, że od czerwca 2015 r. czynne są dwie nowe stacje: Zamość Starówka (2 km od stacji podstawowej Zamość w kierunku Hrubieszowa) i Zamość Wschód (kolejny 1 km na wschód). Ponadto w grudniu 2017 r. otwarto przystanek Mokre (na trasie Zamość – Zawada, zatrzymują się tu tylko szynobusy), a w czerwcu 2017 r. Wólka Orłowska (na trasie Rejowiec – Zawada, także w tym przypadku obsługiwany wyłącznie przez szynobusy).

Natomiast na trasie Lublin – Rozwadów latem 2017 r. rozebrano (i tak już niewykorzystywany) budynek stacji kolejowej Rzeczyca.

AKTUALIZACJA PRZEBIEGU SZLAKÓW SAMOCHODOWYCH

Trasa 112. Roztoczańskie Eko-Muzeum Świąteczna Kraina, s. 282

Nowe punkty na trasie:

Chata Rybaka w Bondyrzu (Bodyrz 92), która zaprasza m.in. na wędzonego pstrąga.

Restauracja pod Zielonym Wzgórzem, ośrodek wypoczynkowy w Jacni, Jacnia 142, www.jacnia.pl.

Rozszerzona wersja trasy 117, samochodowego Szlaku Ordynacji Zamojskiej: Zamość – Szczebrzeszyn – Susiec, s. 288

Na trasie przejazdu zamontowano tablice z informacjami o najciekawszych obiektach, wydrukowano także folder z sugerowaną kolejnością zwiedzania.

1. Zamość – niemal wszystkie obiekty na starówce znajdują się na szlaku.
2. Sitaniec – kościół.
3. Zawada – zabudowania folwarczne.
4. Nielisz – kościół.
5. Klemensów – pałac, park, szkoła, dawny dom dyrektora cukrowni.
6. Szczebrzeszyn – budynek LO, kościół parafialny, kościół i klasztor pofranciszkański.
7. Radecznica – sanktuarium św. Antoniego.
Stąd możemy pojechać do Turobina (7, kościół) i Janowa Lubelskiego (8, sanktuarium MB Różańcowej, dawne więzienie, dawna kancelaria Obwodu Zamojskiego), lub też powrócić do Szczebrzeszyna i udać się dalej do Zwierzyńca.
8. Zwierzyniec – kościół na wyspie, browar, tartak, dawna wyluszcarnia nasion, Zespół Szkół Drzewnych (dawny Zarząd Ordynacji), plenipotentówka, osiedle Rózin).
9. Górecko Kościelne – modrzewiowy kościół.
10. Józefów – ratusz, kościół.
Stąd można udać się na wycieczkę boczną do Zamchu (11, kościół), lub też od razu do Hamerni i Suśca.
12. Ruiny papierni w Hamerni (rezerwat „Czartowe Pole”).
13. Kościół w Suścu.

UZUPEŁNIENIA DO OPISÓW

Mapki przeglądowe. Niestety, przed drukiem wydawnictwo nie dało mi do wglądu przewodnika, nie widziałem więc przygotowywanych niezależnie od autora map poglądowych odnoszących się do okolic miasteczek i wsi, stanowiących najważniejsze bazy turystyczne. Na szczęście właśnie poglądowy ich charakter powoduje, że mimo pewnych nieścisłości, nie będzie to stanowiło przeszkody w korzystaniu z przewodnika (którego niezbędnym uzupełnieniem jest wszak zawsze dobra papierowa mapa turystyczna). W dodruku z 2017 r. mapki zostały poprawione.

Opis Bilgoraja (s. 325) – wspominam o jedynych w Polsce tablicach Dekalogu (z pełną treścią wszystkich przykazań) znajdujących na budynku Starostwa Powiatowego (ul. Kościuszki 87). Tablice pozostały na swoim miejscu, ale w budynku mieści się obecnie nowa siedziba Muzeum Ziemi Biłgorajskiej.

Opis Józefowa (s. 354 i 257)

Na Winiarczykowej Górze w miejscu rozstrzelania przez Niemców w okresie II wojny światowej ludności pochodzenia żydowskiego cmentarze ogrodzono, a obok w 2016 r. postawiono pomnik pamięci poległych, z tablicami w językach polskim, hebrajskim i niemieckim (ufundowany przez władze i policjantów z Hamburga – to ich przodkowie odpowiedzialni byli za rozstrzelania). Przy pobliskiej szosie zobaczyć można ponadto starszy głaz upamiętniający tę zbrodnię.

Z nieznanych przyczyn spod murowanej kapliczki z obrazem Matki Bożej Leżajskiej, usytuowanej przy drodze wychodzącej z płn.-wsch. narożnika rynku (w stronę Borowiny) usunięto dwie, wspomniane w opisie, tajemnicze kamienie nagrobne i przeniesiono je pod pawilon geoturystyczny przy rynku.

Opis Jędrzejówki (ze s. 350) odnosi się do Jędrzejówki k. Goraja.

Opis Kraśnika (s. 357) – uzupełnić należy informacje o muzeach i ich adresach: Muzeum Regionalne mieści się obecnie przy ul. Piłsudskiego 2A; Muzeum 24. Pułku Ułanów jest obecnie zamknięte z uwagi na zbliżający się remont (ul. Piłsudskiego 7), najważniejszą część ekspozycji przeniesiono do Muzeum Regionalnego. Ponadto należy wspomnieć o utworzonym przy dawnym klasztorze kanoników regularnych Muzeum Parafialnym i o Wojewódzkim Muzeum Tradycji Pożarniczych (ul. Obwodowa 1).

Opis Klemensowa (s. 358). Przy restauracji Klemens otwarto muzeum: Skarby Ziemi i Morza, pełne interesujących minerałów i skamieniałości. Składa się ono z dwóch pomieszczeń. Okrągłej wiaty (w środku skamieniałe drzewa z Siedlisk, a dookoła geоекспozycje z całego świata) i dużego budynku (gdzie oprócz kolejnych ekspozycji znajduje się sala, w której organizowane są podróżnicze slajdowiska). Ponadto jest tu niewielkie muzeum etnograficzne. Nieopodal ostatni na Roztoczu wiatrak, przeniesiony w to miejsce w 2013 r. ze wsi Gródki, położonej na Roztoczu Zachodnim. Sama restauracja także warta jest uwagi, odznaczona została bowiem przez kapitułę programu „Dobre, bo Polskie” tytułem Restauracji roku 2013.

Opis Lipska k. Narola (s. 374) – ciekawy obiekt. Wędrując z Lipska w kierunku wsi Lipie, warto wybrać boczną uliczkę wiodącą do cmentarza. Przed nim skręcamy w prawo i dochodzimy do fragmentu dawnych wałów miejskich (ul. Wesoła). Obecny kościół parafialny w Lipsku pochodzi nie z 1713, a z 1764 r.

Opis Lipska Polesie (s. 120-121) – wspomniana drewniana kapliczka pw. św. Romana niestety spłonęła (prawdopodobnie celowe podpalenie). Miejmy nadzieję, że zostanie jednak odbudowana.

Opis Lubyczy Królewskiej (s. 378) 1 stycznia 2016 r. Lubycza odzyskała ostatecznie prawa miejskie. Do nowego/starego miasta włączono Dęby i Zatyle Osadę.

Opis Narola (s. 390) – wspomniana w tekście izba pamięci w Narolu Wsi już nie istnieje. Część wyposażenia trafiła do izby pamięci w Lipsku k. Narola (naprzeciwko kościoła).

Opis Rabinówki k. Tomaszowa Lubelskiego (trasy 40 i 42.1., s.151 i 156). Wspomniana w tekście zrekonstruowana wioska słowiańska już nie istnieje. Światowid został przeniesiony w okolice grodziska w Czermnie k. Turkowic.

Opis Tomaszowa Lubelskiego – Smocza Jama

Smocza Jama to o karcerze tomaszowskiego aresztu UB (ul. Lwowska 64), od 2010 r. muzeum – izba terroru komunistycznego (czynne pn.-pt.). Tu w latach 1944-1956 ubecy przetrzymywali, bili i mordowali partyzantów z AK

W dawnych celach umieszczono wiele tablic opisujących m.in. polskie podziemie zbrojne w latach 1944-1956, więzionych tu Polakach (w tym historia jednego żołnierza, Stanisława Kobosa „Wrzosa” ukrywającego się aż do 1956 r.), Sowietów, metody działania UB i życiorysy pracujących tu katów. Ogromne wrażenie wywiera zrekonstruowany gabinet przesłuchań.

Opis Szuru k. Krasnobrodu. Nazwa wsi w miejscowej gwarze oznacza miejsce mokre, na które woda naniosła piasek i muł. Osada leśna powstała na przełomie XVII i XVIII w. Prawdopodobnie jej założycielem był właściciel nie tak odległej Rachodoszczy Sebastian Szur. Zapiski z końca XVIII w. przynoszą nazwę Nowy Szur, co sugeruje że wieś Szur faktycznie musiała istnieć już wcześniej. W 1827 r. liczyła 60 mieszkańców i 9 domów. W 1921 r. mieszkańców było już 85, a domów 15.

W centrum wsi, wśród brzoź, znajduje się malowniczy drewniany krzyż z drewnianą kapliczką, autorstwa mieszkańca wioski J. Giełmudy.

Nieopodal autorska Galeria Szur z obrazami pana Marka Rzeźniaka.

We wsch. części wsi znajduje się oryginalna współczesna kapliczkę, wykonaną przez miejscowego stolarza Edmunda Tyrkę. To miniatura góralskiego kościółka z kopią ołtarza głównego z kościoła parafialnego w Krasnobrodzie. Kapliczka przymocowana jest do przydrożnej, potężnej sosny (pomnik przyrody).

Opis panoramy z Tartacznej Góry (s. 173). Oczywiście nie wszystko zobaczymy z wieży. Poszczególne fragmenty panoramy widoczne są z różnych punktów podczas wędrówki dookoła Tartacznej Góry.

Opis Teniatysk (s. 417). Drewno z ruiny dawnej drewnianej cerkwi złożono pod płotem, a na uprzątniętym cerkwisku postawiono ładną drewnianą kapliczkę.

Opis Zaburza k. Radeczniczy (nowy tekst)

Wieś malowniczo położona wśród wzgórz Roztocza Zachodniego. Przy drodze do wsi Dziełce, znajduje się bardzo interesujący **skansen Zaburze**, założony w 2007 r. staraniem Justyny Górnak-Mameła i Bogdana Mameła. To dawne gospodarstwo, pięknie zachowane i starannie utrzymywane. Miejsce z niezwykłym klimatem, prowadzone przez ludzi z sercem i pasją. Pani Justyna chętnie odpowie na wszystkie pytania, a tych może być wiele, biorąc pod uwagę różnorodności ekspozycji.

Imponujący jest stary dom z 1938 r. Przed nim figura Matki Bożej. Wewnątrz wszystko urządzono tak, jak to dawniej bywało. Tu czas się po prostu zatrzymał. Będzie piec i zapiecek, łóżka z oryginalnym wyposażeniem, stoły, szafy, krzesła, kufry, skrzynie i wszelakie niezbędne w domu wyposażenie obejmujące m.in. żelazka na dusze z jednej, a maselnice z drugiej strony. Nie zabraknie pieca i zapiecka. Do tego przykłady sztuki ludowej (np. hafty, wycinanki) i stare fotografie. Obok pełna zagroda na planie kwadratu (z pełnym dawnym wyposażeniem obejmującym m.in. kosy, brony, sierpy, cepy, a także żarna, siewczarnię, wozy i sanie) oraz piwnice. W zagrodzie zobaczyć także można wystawę obrazów ze słomy Bogdana Mameła. Po zwiedzaniu najlepiej odpocząć w cieniu lipy liczącej sobie 300 lat (6,3 m obwodu).

Potem warto wybrać się na punkt widokowy, dzięki **ścieżce spacerowej „Wielki Dół”** (1 km). Dochodząc do niej zobaczymy tzw. wiejskie cymbały. Cóż to takiego? Proszę

przyjechać do Zabuża i osobiście się przekonać. Ścieżka prowadzi ścieżką zboczem wąwozu, następnie wyprowadzana na pola, skąd zmierza w kierunku szczytu roztoczańskiej wierzchowiny. Znajduje się tu tzw. Kopiec Zaburski (258 m n.p.m.) – który usypano niedawno, aby podkreślić wyjątkowość widoku z tego miejsca. W istocie, panorama Roztocza stąd jest bardzo rozległa. Są tu też drogowskazy do wielu roztoczańskich miejscowości (m.in. Zamościa, Szczepreszyna, Gorajca, czy Biłgoraja) oraz tablice z wierszami poetów z pobliskiego Zabuża (Jana Krukowskiego i Stanisława Dziury).

Wizytę najlepiej zgłosić telefonicznie: 601 837 090 lub 84 681 86 03.

O tym, jak niezwykły klimat panuje w Zabużu, zaświadcza fakt, że skansen nie jest tu jedynym muzeum. Przy drodze do Nowej Wsi znajduje się **Muzeum Wiejskie**. To dzieło Stanisława Krukowskiego. Muzeum zostało założone w 2004 r. Wśród eksponatów zobaczymy lampy naftowe, stare żelazka, maglownice, szaflik (to takie naczynie), kijanki i tarcze do prania bielizny, żarna do mielenia zboża, wozy i sanie, a do tego wiele starych zdjęć. Główna ekspozycja znajduje się w wiekowej stodole. Przy niej piwniczka, w której znajduje się ekspozycja poświęcona miejscowej orkiestrze dętej, która swój debiut miała już w 1926 r. Są dokumenty, zdjęcia no i oczywiście instrumenty.

Opis Zamościa (s. 436) – uzupełnić należy informacje o **Arsenale** (muzeum Fortyfikacji i Broni). Wspomniany w tekście remont jest już zakończony, nową część ekspozycji otwarto w przeszklonej galerii w obrębie bastionu III.

Ponadto warto rozszerzyć opis odnoszący się do trasy turystycznej utworzonej w podziemiach ratusza. Zobaczyć tu można kamienne kanały i cysterne, pozostałość po ciekawym systemie z XVII w. Kanały prowadziły wodę do cystern. Była ona wykorzystywana przez straż pożarną. Być może istniał jeszcze w Zamościu podobnie skonstruowany system kanalizacyjny. Na trasie także podziemna studnia i ekspozycja odnosząca się do miasta. Ciekawostką są informacje o wielce oryginalnym Kodeksie Karzącym z 1818 r.

Z nowych obiektów warto wskazać na galerię rzeź im. Mariana Koniecznego, która znajduje się w budynku dawnego kasyna kozackiego na Plantach, nieopodal bastionu VII (Łukasińskiego 2B). Prezentowane są tu także różnorodne wystawy czasowe, np. w wakacje 2017 r. ciekawa ekspozycja poświęcona Bolesławowi Leśmianowi.

Opis Zwierzyńca (s. 450) – opis Ośrodka Edukacyjno-Muzealny Roztoczańskiego Parku Narodowego: na placu przed nim w 2016 r. odsłonięto pomnik głuszcza. Wyróżnia się tu także ekspozycja domków... krasnoludków, które rzekomo mieszkają na Roztoczu od wieków.

Roztoczańskie piwo

Zmiany w Zwierzyńcu. W 2014 r, wazono tu następujące gatunki piwa (dostępne w butelkach i lane): Zwierzyniec Pils, Ordynackie Lekkie, Dzikie Ale! (ciemne), a następnie także Roztoczańskie Dymione. W 2017 r. w ofercie był butelkowy Zwierzyniec oraz piwa lane: Ordynackie, Kolsh i Witbier.